

Dzieje Apostolskie

Rozdział 19

1. I zstało się, gdy Apollo był w Koryncie, iż Paweł, schodząc z górnych stron, przyszedł do Efezu i znalazł niektóre ucznie, 2. i rzekł do nich: Zaliście wzięli Ducha świętego, gdyście uwierzyli? A oni rzekli do niego: Ale aniśmy słychali, jeśli jest Duch święty. 3. A on rzekł: W czymżeście tedy są pochrzczeni? Którzy powiedzieli: We chrzcie Janowym. 4. I rzekł Paweł: Jan chrzczył chrztem pokuty lud, mówiąc, aby w onego, który miał przysć po nim, uwierzyli, to jest w Jezusa. 5. To usłyszawszy, ochrzczeni są w imię Pana Jezusowe. 6. A gdy na nie włożył ręce Paweł, przyszedł na nie Duch święty i mówili języki, i prorokowali. 7. A wszystkich mężów było około dwunastu. 8. A wszedłszy do bóżnicy, mówił bezpiecznie przez trzy miesiące, rozmawiając i namawiając o królestwie Bożym. 9. A gdy się niektórzy zatwardzali i nie wierzyli, złorzeczając drogę Bożą przed spóółstwem, odstąpiwszy od nich, odłączył ucznie, co dzień rozmawiając w szkole niektórego Tyranna. 10. A to się działo przez dwie lecie, tak iż wszyscy, którzy mieszkali w Azyjej, słuchali słowa Pańskiego, Żydowie i Poganie. 11. I nie lada cuda czynił Bóg przez rękę Pawłową, 12. tak iż też na chore przynoszono chustki albo pasy od ciała jego i odchodziły od nich choroby, i duchowie źli wychodzili. 13. A kusili się niektórzy i z włóczących się Żydów zaklinaczów wzywać nad tymi, którzy mieli duchy złe, imienia Pana Jezusowego, mówiąc: Poprzysięgam was przez Jezusa, którego Paweł opowiada. 14. A było siedm niektórych synów Scewy, Żyda, przedniejszego kapłana, którzy to czynili. 15. A odpowiedziawszy duch zły, rzekł im: Znam Jezusa i wiem Pawła: ale wy, coście zaczęli? 16. I wskoczywszy na nie człowiek, w którym był duch zły, a opanowawszy obudwu, zmocnił się przeciwko im, tak iż nago i zranieni uciekli z domu onego. 17. I było to wiadomo wszystkim Żydom i poganom, którzy mieszkali w Efezie, i padł na one wszystkie strach, i sławiło się imię Pana Jezusowe. 18. A wiele wierzących przychodziło, spowiadając się i opowiadając uczynki swoje. 19. I wiele z tych, którzy się dwornością parali, znieśli księgi i popalili przed wszystkimi. A obrachowawszy cenę ich, znaleźli sumę pięćdziesiąt tysięcy srebrników. 20. Tak potężnie rosło słowo Boże i zmacniało się. 21. A gdy się to spełniło, umyślił Paweł w Duchu, przedszedłszy Macedonią i Achają, iść do Jeruzalem, mówiąc: Iż potym, gdy tam będę, potrzeba mi i Rzym widzieć. 22. I posławszy do Macedonij dwu z tych, którzy mu służyli, Tymoteusza i Erasta, sam na czas pozostał w Azyjej. 23. A onego czasu zstał się rozruch niemały około drogi Pańskiej. 24. Abowiem niektórzy, imieniem Demetrius, Srebrnik, który robił zbory Dianie, czynił niemały zysk rzemieślnikom. 25. Które zwoławszy i te, którzy takowymi byli rzemieślniki, rzekł: Mężowie, wiecie, iż z tego rzemiosła jest nasze nabycie, 26. a widzicie i słyszycie, że nie tylko w Efezie, ale mało nie w całej Azyjej ten Paweł, namawiając, odwrócił wielką rzeszę, mówiąc, że nie są bogowie, które rękoma działają. 27. A nie tylko będzie niebezpieczno, aby nam ta część nie przysłała w naganienie, ale aby i kościół Wielkiej Diany nie był niszczony, ale i pocznie niszczyć majestat tej, którą chwali wszytka Azja i wszytek świat.

28. Co gdy usłyszeli, napełnieni są gniewu i krzyknęli, mówiąc: Wielka Diana Efeska! **29.** I napełniło się wszystko miasto zamieszania i wtargnęli jednostajnie na Theatrum, porwawszy Gaja i Arystarcha Macedończyki, podróżne towarzysze Pawłowe. **30.** A gdy Paweł chciał wynieść do pospólstwa, nie dopuścili uczniowie. **31.** A niektórzy też z przedniejszych z Azyjej, będąc mu przyjaciółmi, posłali do niego, prosząc, aby nie wychodził na Theatrum. **32.** A drudzy coś innego wołali. Abowiem było zgromadzenie zamieszane, a więcej ich nie wiedziało, dlaczego się zeszli. **33.** A z rzeszej wywlekli Alexandra, a Żydowie go popychali. A Alexander, prosząc ręką o milczenie, chciał dać sprawę pospólstwu. **34.** Którego gdy poznali, iż był Żydem, zstał się jeden głos wszystkich, jakoby przez dwie godzinie wołających: Wielka Diana Efeska! **35.** A pisarz, uśmierzywszy rzesze, rzekł: Mężowie Efescy! I któryż jest człowiek, co by nie wiedział, iż miasto Efeskie jest chwałcą wielkiej bogini Diany i córki Jowiszowej? **36.** Gdyż się tedy przeciw temu mówić nie może, trzeba, abyście się pohamowali, a nie skwapliwie nie czynili. **37.** Abowiemście przywiedli te ludzie, ani świętokradźce, ani bluźniące boginią waszę. **38.** A jeśliż Demetrius i ci, co z nim są rzemieślnicy, mają sprawę przeciw komu, wszak sądy bywają, są też starostowie, niechże jedni na drugich skarżą. **39.** A jeśli inszej rzeczy szukacie, na porządnym zeszciu odprawić się będzie mogło. **40.** Abowiem trzeba się bać, abyśmy nie byli oskarżeni o rozruch dzisiejszy, gdyż nie masz żadnego winnego, o którym byśmy mogli dać sprawę tego zbieżenia. A gdy to rzekł, rozpuścił zgromadzenie. **41.** - - -

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.